

# Ale dosypało!

Data publikacji: 7.04.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Ostatnie opady śniegu nie są niczym szczególnym o tej porze roku. W końcu znane ludowe przysłowie mówi: "Kwiecień, plecień, wciąż przeplata, trochę zimy, trochę lata" - powiedział wczoraj Wojciech Konior z bielskiej stacji Meteo.

Przez weekend w Beskidach prószył śnieg. Najwięcej napadło go w nocy z soboty na niedzielę. W wyżej położonych miejscowościach leży kilka centymetrów białego puchu. Zdaniem meteorologów, nie utrzyma się długo. W połowie tego tygodnia możemy spodziewać się ocieplenia. Póki co, dziś będzie nadal zmienna pogoda - trochę śniegu i słońca. Wczoraj zaspali drogowcy. Dyżurny Komendy Powiatowej w Cieszynie powiedział, że do 10.00 dojechanie do Istebnej i dalej do Jaworzynki i Koniakowa było bez założenia łańcuchów praktycznie niemożliwe. Z upływem dnia sytuacja na drogach znacznie się poprawiła. Na szczęście, obyło się bez wypadków i kolizji. Do godzin popołudniowych bielscy policjanci zanotowali trzy kolizje, przy ulicach Warszawskiej i księdza Kusia oraz w Międzyrzeczu. Jedna kolizja zdarzyła się w powiecie cieszyńskim, w Żywcu policjanci mieli zupełny spokój.

Powrót zimy sprawił, że wczoraj Beskidy zapełniły się narciarzami. Ratownik dyżurny GOPR powiedział, że na szczęście obyło się bez urazów. Miłośnicy białego szaleństwa nie stali w kolejkach. Ruch na wyciągach odbywał się płynnie. Cały czas można jeździć w rejonie Szczyrku, Wisły i Korbielowa. Goprowcy odradzają natomiast wycieczek pieszych.